



nr 2
21 lutego
2012

ISBN 978-83-62010-08-0

OFICJALNA GAZETA
KIBICÓW CRACOVII

CRACOVIA

1906



Nasi potrzebują
wsparcia!

Szczegóły sprzedaży i promocji meczów - s.12

for. Mactej Gillert



Nie Baba Jaga, tylko...

PASY JAGA

sobota, 25 lutego, godz 15⁴⁵
Cracovia – Jagiellonia

**Weekend
z Cracovią!**



Mecze półfinałowe play-off hokeja, sobota i niedziela!

CRACOVIA – UNIA

r e k l a m a

ecHini
Muszyna

naturalna woda mineralna

**Najzdrowszy środek
dla sportowców
i dopingujących***

* stosować codziennie, bez ograniczeń



Terminarz

Znany już dokładne terminy trzech najbliższych meczów Pasów:

Cracovia – Jagiellonia, 25 lutego (sobota), godzina 15:45

Cracovia – Zagłębie Lubin, 2 marca (piątek), godzina 20:30

ŁKS Łódź – Cracovia, 9 marca (piątek), godzina 18.00

KOLEJNE MECZE:

Śląsk – Cracovia, 17-18 marca

Cracovia – Górnik Z. 24-25 marca

Lech – Cracovia, 31 marca-1 kwietnia

Cracovia – Podbeskidzie, 7 kwietnia

Polonia W. – Cracovia, 14-15 kwietnia

Cracovia – Widzew, 21-22 kwietnia

Wisła – Cracovia, 28-29 kwietnia

Cracovia – Ruch Chorzów, 3 maja

GKS Bełchatów – Cracovia, 6 maja

Klub	Gole	Pkt
1. Śląsk Wrocław	31-13	38
2. Polonia W-wa	19-15	34
3. Legia Warszawa	29-10	33
4. Ruch Chorzów	26-18	30
5. Lech Poznań	29-12	28
6. Wisła Kraków	16-13	28
7. Korona Kielce	20-19	28
8. Podbeskidzie	15-19	26
9. Widzew Łódź	14-12	25
10. Górnik Zabrze	18-21	23
11. Jagiellonia	20-29	22
12. GKS Bełchatów	20-20	19
13. Lechia Gdańsk	8-15	18
14. Cracovia	9-19	15
15. ŁKS Łódź	12-34	15
16. Zagłębie Lubin	15-32	13

Obiecujący Matulevičius, z Jagiellonią zadebiutuje Szalachowski



Matulevičius za mecz z Lechią był chwalony przez trenera i kibiców.

W meczu z Lechią Gdańsk w barwach Cracovii zadebiutowało dwóch zawodników: Marcin Budziński i Deividas Matulevičius.

Srodkowy pomocnik wypożyczony z Arki Gdynia, z którym wiąże się przy Kaluży spore nadzieje, w pierwszym wiosennym meczu zawiódł te oczekiwania. Nie

potrafił odnaleźć się na boisku, był apatyczny i notował wiele strat, w związku z czym w 59 minucie trener Pasieka zdecydował się zastąpić go Matuszem Bartzakiem.

Na przeciwległym biegunie można umieścić debiut litewskiego króla strzelców, Deivydas Matulevičiusa, którego wejście na boisko w 67 minucie pobudziło Cracovię do

walki. Litwin kilka razy stworzył zagrożenie pod bramką Lechii, miał również udział w akcji bramkowej.

Miejmy nadzieję, że Matulevičius w kolejnych spotkaniach także zaprezentuje się korzystnie, zaś Marcin Budziński odnajdzie jeszcze dobrą formę.

Warto dodać, że w meczu z Jagiellonią możemy się spodziewać kolejnego debiutu: istnieje wielka szansa, że do podstawowego składu na ten mecz wskoczy pauczający za kartki w pierwszej wiosennej kolejce Sebastian Szalachowski, pozyskany niedawno z ŁKS-u. To zawodnik, który w swoim dorobku ma wiele sukcesów z mistrzostwem Polski, a także krajowym pucharem i superpucharem włącznie. Miejmy nadzieję, że jego ogromne doświadczenie oraz dynamiczny styl gry przelożą się na lepsze wyniki całego zespołu Pasów.

Trzymamy kciuki, aby i jego debiut okazał się udany!

Paweł Mazur

idziemy na mecz

Paweł Zegarek, były piłkarz Cracovii

Z synami na rodzinny

Po meczu z Le-

chią czuję niedosyt, ale najważniejsze, że jest chociaż jeden punkt i to się liczy, bo możemy go dopisać, a z przebiegu meczu niekoniecznie było to takie pewne. Szkoda tak straconej bramki, bo padła przy dużej dozie szczęścia przeciwnika. Szkoda też, że drużyna nie zaczęła rundy od zdobycia trzech punktów. Uważam, że w kolejnym meczu czeka nas zdecydowanie trudniejszy przeciwnik. Może to jednak lepiej dla nas, bo Cracovia gra lepiej i skuteczniej z teoretycznie silniejszymi drużynami. Jestem optymistą co do wyniku sobotniego meczu. Na pewno będę dopingował chłopaków na stadionie. Będę najprawdopodobniej na sektorze rodzinnym wraz z dwójką moich synów. Często przychodzimy rodzinnie wraz z żoną na ten sektor. Młodszy syn jest jeszcze za mały by mieć karnet, ale starszy z racji tego, że jest zawodnikiem Pasów, posiada go. Teraz w trójkę pracujemy nad tym, by i żona miała karnet na Cracovię (śmiech).

not.: hala



Kartki w Cracovii – pauzuje Saidi

Z powodu czwartej żółtej kartki, jaką obejrzał w meczu z Lechią, przeciwko Jagiellonii nie zagra Saidi Ntibazonkiza. Do drużyny wracają natomiast Andrzej Struna, Vladimir Boljević i Sebastian Szalachowski, którzy za kartki pauzowali w ubiegłym tygodniu.

Najbardziej zagrożeni: Kaczmarek – 3 kartki (jedna kartka do pauzy), Radomski – 7 kartek (jedna kartka do pauzy)

Ponadto: Bartzak – 6 kartek (dwie kartki do pauzy), Puzigača – 6 kartek (dwie kartki do pauzy), Hošek – 2 kartki (dwie kartki do pauzy), Nawotczyński – 2 kartki (dwie kartki do pauzy), Żytko – 2 kartki (dwie kartki do pauzy)



GŁOŚNIJ!

Start muzeum na meczu z Jagiellonią

Z przyczyn technicznych opóźniło się nieco otwarcie muzeum Cracovii na parterze klubowego budynku.

Teraz wszystko jest już jednak dopinane na ostatni guzik i na meczu z Jagiellonią Białystok małe muzeum ma zostać udostępnione do zwiedzenia. W gablotach wystawione zostaną najcenniejsze klubowe trofea i pamiątki dokumentujące ponad stuletnią historię Cracovii. Zapraszamy do obejrzenia tej ciekawej ekspozycji!

Marciniak zostaje w Górniku do końca sezonu

Pomimo, że sprawa wcześniejszego przejścia Adama Marciniaka do Cracovii wydawał się już niemal załatwiona, ostatecznie negocjacje zostały zerwane.

Zarząd Grnika oraz trener drużyny, Adam Nawałka, zdecydowali, że zawodnik pozostanie w Zabrzu i wypełni swój kontrakt do końca. Marciniak w pierwszym wiosennym meczu Górnika z warszawską Legią wybiegł w podstawowym składzie i rozegrał pełne 90 minut, przyczyniając się do pewnej wygranej swojego zespołu 2:0.

d



Ledy zaświecily

Na meczu z Lechią Gdańsk nowością były reklamy ledowe.

Damian Drzewiecki dołączył do pierwszego zespołu Cracovii

Niespełna osiemnastoletni bramkarz, którego Cracovia pozyskała w zeszłym roku z Bogdanki Łęczna, będzie w rundzie wiosennej zawodnikiem pierwszej drużyny Pasów.

Występujący dotąd w Młodej Ekstraklasie zawodnik wyjechał przed rundą jesienną na dwa zgrupowania jako trzeci bramkarz Cracovii. Swoją pracę przekonał trenera Pasiekę, a kontuzja Szymona Gąsińskiego sprawiła, że w meczu z Lechią Gdańsk był on drugim bramkarzem Pasów.

depesz

ZADEBIUTOWALIŚMY

Pierwszy numer bezpłatnej gazety meczowej „Cracovia” zapowiadał spotkanie z Lechią Gdańsk i był bardzo chętnie czytany – zarówno przed, jak i po meczu.



CRACOVIA | Na zlecenie MKS Cracovia SSA
media kolorowe

Redakcja:
Paweł Mazur (red. wyd.), Robert Halastra, Joanna Korta
Projekt graficzny: Ryszard Szokalski
Zdjęcia: Serwis foto terazpasy.pl:
Biś Lisowski, Urszula Łaptaś,
a także Damian Lizak i Maciej Gillert
Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.
Adres do korespondencji: wydawnictwo@kolorowe.com.pl

Cracovia w meczu z Lechią zdołała w ostatnich minutach uratować remis. Jeden punkt zdobyty w spotkaniu z gdańską jedenastką pozwolił Cracovii na opuszczenie strefy spadkowej. W meczu z Jagiellonią piłkarze Pasów będą musieli pokusić się jednak o wywalczenie kompletu punktów.



– Po stracie punktów z Lechią czuję olbrzymi niedosyt - stwierdza bramkarz Pasów, **Wojciech Kaczmarek**. – Chociaż chyba Lechia była w tym spotkaniu trochę lepsza, to patrząc na przebieg meczu i stworzone sytuacje mogliśmy się pokusić nawet o trzy punkty. Krótco podsumowując mogliśmy wygrać i przegrać ten mecz. Niefrasobliwie otrzymałem żółtą kartę, która jest moją trzecią w tym sezonie i teraz będę się musiał mocno pilnować. Mam nadzieję, że nikt z przeciwników nie będzie mnie prowokował w meczu z Jagiellonią. Każdy z nas wie, że musimy wygrać najbliższe dwa spotkania. Musimy zagrać lepiej i zdobyć trzy punkty. Wyjdziemy na Jagiellonię maksymalnie skoncentrowani i włożymy całe serce w ten mecz. Szczerze powiedziawszy nie wiem, czego spodziewać się po naszym przeciwniku, bo teraz ma nowego trenera Tomusza Hajto. Patrząc na to, jakim był piłkarzem na pewno będą walczyć i grać twardo od początku do końca.

– Mój debiut w Cracovii nie wypadł chyba najgorzej, aczkolwiek mogło być lepiej - mówi z kolei nowy napastnik Pasów, **Deivydas Matulevičius** - Wychodziłem już na pozycję sam na sam z bramkarzem, ale się pośliznąłem i okazja została przepaszczone. Chyba przez buty, które może trzeba będzie wyrzucić (śmiech) i brać nowe. Udało nam się zremisować mecz z Lechią, ale to w sumie strata punktów, więc mecz z Jagiellonią musimy wygrać. Jeśli wygramy dwa najbliższe mecze u siebie to będzie dobrze i zapomnimy o pierwszym, niezbyt udanym spotkaniu. Pierwszy raz byłem na nowym stadionie Cracovii i ten obiekt bardzo mi się podoba. Fenomenalni są też kibice, którym musimy podziękować za doping, najlepiej dobrą grą w następnym meczu. Dzięki nim wygramy dwa kolejne mecze. Ja wiem też, co do mnie należy - mam strzelać bramki. Miałem za sobą dopiero dwa treningi z drużyną, więc z każdym dniem i treningiem będzie tylko lepiej. Nie wiem czy zagram od pierwszej minuty w meczu z Jagiellonią. To już jest zależne od decyzji trenera. Gdybym strzelił bramkę to miałbym pewnie większe szanse na grę od początku (śmiech), bo jak jest bramka to jest dobrze. Ale cóż, skoro z Lechią gola nie strzeliłem, może z Jagiellonią mi się to uda. Mam w każdym razie taką nadzieję.



– Po meczu z Lechią panuje w drużynie z jednej strony niedosyt, bo u siebie straciliśmy dwa punkty, a z drugiej strony umiarkowana radość, bo jeden punkt zdobyliśmy w ostatnich minutach - mówi obrońca Cracovii, **Łukasz Nawotczyński**. – Nie możemy narzekać na ten punkt, bo zbyt mało stworzyliśmy sytuacji pod bramką rywala, a w pierwszej połowie nie oddaliśmy celnego strzału. Tak naprawdę zaczęliśmy grać dopiero od 70-tej minuty i wtedy zaczęliśmy stwarzać okazje bramkowe. We wcześniejszych meczach je stwarzaliśmy, tylko mieliśmy problemy ze skutecznością. Był to nasz pierwszy mecz o stawkę na wiosnę i następne muszą być już tylko lepsze. Teraz czas na Jagiellonię, z którą chcemy wygrać. Dla mnie jest to specjalny mecz, bo w Białymstoku spędziłem fajny czas. Jak do tej pory to chyba mój najlepszy okres w życiu piłkarskim, mimo że większość tego czasu spędziłem w I lidze, a tylko sezon w Ekstraklasie. Bardzo miłe wspominał Jagiellonię i miasto Białystok. Stamtąd pochodzi moja dziewczyna Dominika. Poznaliśmy się, gdy grałem w Jagiellonii i od tego czasu jesteśmy ze sobą - teraz mieszkamy razem w Krakowie. W Białymstoku mam mieszkanie, chętnie spędzam tam też wolny czas. To piękne miasto i cudowne okolice. Możliwe, że tam osiedzę po zawieszaniu korków na kołku. Przeciwko Jagiellonii już kilka razy grałem, np. w Koronie i podczas meczu na boisku nie myślę o tym, przeciwko komu gram. Staram się dawać z siebie wszystko i skupić na zrealizowaniu nakreślonych założeń. Pomińmy, że czuję sentyment od tego klubu, to żadnej taryfy ulgowej nie będzie, wręcz przeciwnie. Chcę z drużyną wygrać to spotkanie, by zmasać plamę z pierwszego meczu w rundzie wiosennej, w którym nie zdołaliśmy wywalczyć pełnej puli. Wyjdziemy przy pełnej mobilizacji i musimy zgarnąć trzy punkty!



20. minuta meczu Cracovii z Lechią. Na trybunach zapowiadany SZAL SZALI!

Piękny stadion przyciąga kibiców

Cracovia ma przy ul. Kałuży jeden z najpiękniejszych stadionów w Polsce - mówiono i pisano już o tym wielokrotnie. Powoli stadion zaczyna być już naszą codziennością, zapomnieliśmy o tym, że jeszcze dwa lata temu graliśmy na stadionie Hutnika.

– Zawsze, gdy siedzę na stadionie towarzyszą mi wielkie emocje. Hymn, atmosfera stadionu, kibice - to wszystko trudno wyrazić słowami. Żyję tym do tego stopnia, że kiedy wyburzano stary stadion dostojnie płakałem. Teraz mamy jednak nowy, piękny stadion, na którym oglądanie meczów daje jeszcze większą frajdę - mówi **Małgorzata Turecka**, córka sławnego Andrzeja „Łopaty” Tureckiego.

– Na tym stadionie chyba z każdego miejsca bardzo przyjemnie obserwuje się mecz. To obiekt światowej klasy. Kiedy zobaczyłem go po raz pierwszy „szczęka mi opadła” - ekscytuje się stadionem **Marcin „Bzyk” Nohucki**. – Stadion jest piękny, a kibice wspaniali - potwierdza nowy zawodnik Cracovii, **Deivydas Matulevičius** - Przez moje pierwsze minuty na bo-

isku patrzyłem głównie na kolorowe, rozśpiewane trybuny, od których nie można było oderwać wzroku.

– Przy Kałuży mamy obiekt sportowy, którym możemy się pochwalić - wzorcowy stadion dla 15.000 widzów. Od koncepcji ogólnej po detale to udany projekt. Ten stadion cieszy oko, a jedyne, czego mu brakuje to odpowiednia liczba miejsc parkingowych - mówi z kolei znany krakowski architekt, profesor **Witold Cęckiewicz**.

W rundzie jesiennej średnia frekwencja na meczach Cracovii wyniosła 10 tysięcy widzów. Mamy nadzieję, że na wiosnę nie będzie ona niższa. Obiekt przy Kałuży sprawia przyjemność w oglądaniu widowisk piłkarskich i miejmy nadzieję, że wyniki, jakie osiąga na nim będą piłkarze Pasów również dadzą fanom Cracovii satysfakcję. **maz**

WYRÓŻNIENIA DLA STADIONU CRACOVII:

- Nagroda im. Profesora Janusza Bogdanowskiego za najlepszy architektoniczny obiekt roku 2010
- Uznanie nowego obiektu Pasów jednym z „10 najlepszych Przedsięwzięć Roku 2010 w Małopolsce” (była to nagroda Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski)
- Nagroda w kategorii architektura użyteczności publicznej w plebiscybie „Kraków mój dom” organizowanym przez Gazetę Krakowską
- Pierwsza nagroda w renomowanym plebiscybie „Budowa Roku 2010”, organizowanym przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa.

Dwa pytania do Rudolfa Roháčka

Najważniejszy najbliższy mecz

– W pierwszym meczu play-off Cracovia pokonała Unię 3:2. Wyróżniłby Pan kogoś za ten mecz?

– Przede wszystkim: całą drużynę. Radzik miał parę okazji, by się pokazać i zagrał bardzo pewnie. Kosztował dużo wniósł do zespołu - jego piątka stworzyła sobie kilka sytuacji. David podniósł wartość drugiej formacji i pozytywnie wpływa na drużynę. Także Aron Chmielewski zagrał dobre spotkanie. Uczestniczył w akcji bramkowej, znalazł się we właściwym miejscu o właściwej porze. Czwarty atak spełnił swoje zadanie w 200%.

– Ile meczów będzie liczył serial pt. „Cracovia - Unia w play-off”?

– Trzeba szanować swój zespół i przeciwnika. Unia ma w swoich szeregach kilka indywidualności. Nie jestem wróżką, bym mógł powiedzieć jak szybko zakończy się ta rywalizacja. Teraz chcemy się przygotować mentalnie na najbliższy mecz, bo on teraz jest dla mnie najważniejszy.

Rozmawiał: **Robert Halastra**

Inauguracja play-off dla Pasów!

W pierwszym meczu półfinału play-off Comarch Cracovia zwyciężyła na własnym lodowisku Aksam Unię Oświęcim 3:2 (2:0, 0:1, 1:1).

Hokeiści dowodzeni przez trenera Roháčka w pierwszej tercji meczu zaprezentowali ciekawy hokej i pewnie prowadzili 2:0. W drugiej odsłonie, mimo wielu sytuacji bramkowych, wykazali się jednak spora nieskutecznością, a w ostatnich sekundach tercji Unia zdołała strzelić bramkę kontaktową. W trzeciej tercji Pasy dopięły jednak swego i bramka na 3:1 przesądziła losy meczu. Na minutę przed końcem goście ściągnęli bramkarza i po raz kolejny udało im się strzelić kontaktowego gola, jednak było to wszystko, na co było ich stać tego wieczoru. Po szybkim i emocjonującym meczu Comarch Cracovia zasłużenie zjechała z lodowiska zwycięska i prowadzi 1:0 w rywalizacji play-off. Teraz drużynę trenera Roháčka czekają dwa mecze w Oświęcimiu. Kolejny mecz półfinałowy fazy play-off w Krakowie zostanie rozegrany w sobotę, 25 lutego o godzinie 19:00. **depesz**

Od małego na całego!



Sektor rodzinny na Cracovii – rośnie konkurencja dla „młyna”!

Choć mają dopiero po kilka-kilkanaście lat, dobrze wiedzą, że kibice to dwunasty zawodnik na boisku. W rundę wiosenną weszli z przytupem – na meczu z Lechią były tradycyjne już malowanie buzi, śpiew, skakanie, chwytywanie się za „bary”, machanie mini flagami i głośny doping, od którego aż bolały gardła. Przedstawiciele Stowarzyszenia Tylko Cracovia zapowiadają, że wiosna na sektorze rodzinnym będzie obfitowała w wiele atrakcji dla małych Pasiaków.



Dzięki zlicytowaniu koszulki Wojciecha Kaczmarka udało się pozyskać kwotę blisko 700 zł, która już została przeznaczona na druk Legitymacji Małego Pasiaka.

– Mecz z Lechią potraktowaliśmy jak typową rozgrzewkę. Frekwencja na sektorze nie była jeszcze zachwycająca, ale pamiętajmy, że dzieciaki mają ferie i z pewnością część z nich wyjechała z miasta. Choć było nas niewiele, z pewnością zwracaliśmy uwagę – cieszy się Katarzyna Gwizdała ze Stowarzyszenia.

Na dzieciaki z sektora „I” na wiosnę czeka kilka nowości. Dzięki zlicytowaniu koszulki Wojciecha Kaczmarka – jednego z ulubionych piłkarzy dzieciaków z „rodzinnego” – udało się pozyskać kwotę blisko 700 zł, która już została przeznaczona na druk Legitymacji Małego Pasiaka. Legitymacja pełni przede wszystkim rolę informacyjną – oprócz danych dziecka są również dane i telefon jego opiekuna. – W ubiegłym sezonie mieliśmy dwa przypadki, gdy dziecko zawieruszyło się ro-

dzicom. Musieliśmy je zgłaszać do ochrony. Legitymacja daje nam możliwość natychmiastowego kontaktu z osobą dorosłą odpowiedzialną za dziecko – argumentuje Gwizdała. Jej zdaniem legitymacja to też forma utożsamiania się dziecka z Klubem, któremu kibicuje. Poza tym ma wymiar praktyczny – to miejsce na zgromadzenie 24 pieczętek za udział w różnych konkursach organizowanych w trakcie i w przerwie meczu. Komplet odznaczeń będzie honorowany nagrodami. Legitymacje obowiązują zarówno na meczach piłki nożnej, jak i hokeja. – Mamy ich jeszcze spory zapas – zapewnia Gwizdała.

Stowarzyszenie już myśli nad kolejnymi konkursami, którymi urozmaici pobyt dzieci na stadionie. Oprócz tradycyjnych zawodów sprawnościowych czy konkursów plastycznych, trwa konkurs literacki. Do 4 marca Stowarzyszenie czeka na prace pt. „Mój pierwszy mecz na stadionie Cracovii”. Najciekawsze zostaną opublikowane na stronie Stowarzyszenia. W najbliższym czasie dzieciaki czeka też nowa odsłona zabawy „pytania do piłkarzy”.

O trzy kolejne osoby powiększyła się też załoga obsługująca sektor rodzinny. Dla rodziców, którzy chcieliby się dowiedzieć czegoś więcej o zasadach funkcjonowania sektora I wszystkie niezbędne informacje zebrano w kategorii „FAQ sektora rodzinnego” na stronie internetowej stowarzyszenia, która w przerwie zimowej przeszła lifting.

jk



Dariusz Pasięka

Każdy jest tak samo ważny

– Przed meczem z Lechią Gdańsk kibice Cracovii liczyli na trzy punkty. Po dramatycznym spotkaniu wszyscy cieszą się z jednego punktu.

– Spotkanie z Lechią, tak jak się spodziewaliśmy, było bardzo ciężkie i bardzo nerwowe. Zdawaliśmy sobie sprawę z wagi tego meczu i nikt nie chciał zaryzykować zbyt otwartej gry. Nikt z zawodników nie brał też odpowiedzialności i ciężaru gry na siebie. Pojawiła się dziwna i niespotykana, jeśli chodzi o moją drużynę, bojaż. Zabrakło pressingu, którym mieliśmy grać. Nie prowokowaliśmy przeciwnika do niecelnych podań, co pozwalało mu spokojnie rozgrywać akcje. Z tego powodu zawsze ktoś był

w meczu z Lechią „ławka dobrze funkcjonowała”, a to potwierdza, że mogę liczyć na każdego zawodnika z kadry. Nikt się nie obraża, że musi usiąść na ławce, a u mnie nie ma zawodnika nr 18 czy nr 21 w zespole. Każdy jest tak samo ważny.

spóźniony i pojawiały się luki, które Lechia potrafiła wykorzystywać. Nasi rywale szybko przedostawali się na nasze tereny, nie mieliśmy kontroli nad grą. Dopiero, gdy już przegrywaliśmy 0:1 wejście Matulewicusa poderwało zespół i pojawiła się większa determinacja w dążeniu do celu. To spowodowało, że udało się zremisować z Lechią, choć przed meczem każdy myślał, że musimy go wygrać. W tym spotkaniu dobrej piłki za dużo nie widzieliśmy. Był to typowy mecz walki o utrzymanie się w Ekstraklasie. Uważam jednak, że wynik meczu jest dla obu drużyn sprawiedliwy.

– Jak oceniliby Pan występy Pańskich debutantów w meczu z Lechią?

– Budzińskiego zdołałem w trakcie meczu, więc nie byłem zadowolony z jego gry. Natomiast Matulewicius rozruszał naszą grę. Szkoda, że poślizgnął się przy wyjściu na pozycję sam na sam z bramkarzem. Nie sprawdzałem, czy miał odpowiednie buty (śmiech). Miał kilka dobrych zagrań i oby szło mu tak dalej. Dla mnie po części debutantem był też Stuart, który po długiej przerwie zagrał pierwszy mecz o stawkę. W pierwszej połowie grał trochę zachowawczo, ale

ja chciałem by na początku zdobył pewność siebie i zagrał spokojnie. Po jego stronie zbyt wiele ze strony Lechii się nie działo. W drugiej połowie Hesdey zaczął już też grać agresywnie do przodu i miał spory udział przy bramce wrzucając fantastyczną piłkę do van der Biezena.

– Patrząc przez pryzmat sobotniego meczu możemy spodziewać się zmian w taktyce, lub w składzie Cracovii?

– Na pewno z powodu karetek nie zagra Saidi, więc automatycznie będzie przynajmniej jedna zmiana. Zastanawiamy się jeszcze kto go zastąpi. Mamy po dwóch zawodników na każdej pozycji i każdy walczy by wyjść w pierwszej „jedenastce”. Z dru-

żyny strony każdy piłkarz zasługuje na drugą szansę. Nie spodziewałbym się rewolucji w najbliższym meczu w naszym ustawieniu, bo ja zaufałem drużynie. Oczekuję z jej strony reakcji, by nie powtórzyła się ta nerwowość z meczu z Lechią i by w meczu z Jagiellonią w poczynaniach moich piłkarzy zapanował spokój, bo to ma ogromny wpływ na grę całego zespołu. Wiemy, na czym stoimy, w jakiej jesteśmy sytuacji i jaką kadrą dysponujemy. Ja bardzo się cieszę, że w ostatnim meczu bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy wchodzący z ławki rezerwowej. Ta trójka dała pozytywny impuls drużynie i wydatnie pomogła osiągnąć remis. Jak mówię: w meczu z Lechią „ławka dobrze funkcjonowała”, a to potwierdza, że mogę liczyć na każdego zawodnika z kadry. Nikt się nie obraża, że musi usiąść na ławce, a u mnie nie ma zawodnika nr 18 czy nr 21 w zespole. Każdy jest tak samo ważny.

– Czy już zakończyliście operację pt. „rozpracowywanie Jagiellonii”?

– Na spotkaniu Jagiellonii w Kielcach był Andrzej Kobylański, mamy więc obserwować przeciwnika na żywo. Ja widziałem ten mecz w tele-

wizji. Pewne spostrzeżenia już mamy. Wszyscy z niecierpliwością oczekują jak się zaprezentuje zespół, który objął całkowity debiut na ławce trenerskiej Tomek Hajto. Jakaś nie wiadoma z tym się wiąże. Nie można przy tym zapomnieć o Jego potężnym bagażu doświadczeń z kariery piłkarskiej, który będzie chciał przenieść na pracę trenerską.

– Na kogo zawodnicy muszą zwrócić szczególną uwagę w meczu z Jagiellonią?

– Pomimo tych zmian, jakie zaszły w Jagiellonii, w drużynie jest parę nazwisk, na które musimy zwrócić uwagę. Po pierwsze Tomek Frankowski, który jest nietuzinkową postacią w naszej lidze. Potrafi wykorzystać każdą

okazję bramkową. Atutem jest także Tomasz Kupisz, który dysponuje niesamowitą dynamiką. No i wreszcie powrócił do bramki kadrowicz Sandomierski, który wprowadzi wiele spokoju w linii defensywnej. W rundzie jesiennej białostocczanie mieli pewne problemy przy stałych fragmentach gry, ale powrót młodego bramkarza powinien im pomóc to wyeliminować.

– Czy Tomaszowi Hajto uda się wprowadzić niemiecki dryl do szatni?

– Sam Tomek mówił, że chciałby, aby jego piłkarze grali tak jak on grał w Duisburgu, Schalke czy Norymberdze. Mnie także w pewien sposób stworzyła niemiecka szkoła, miała wpływ na mój charakter i styl pracy. Każdy ma jednak swój sposób prowadzenia drużyny i sam jestem ciekaw jak to będzie wyglądać w przypadku Tomka. Nie da się oczywiście wszystkiego przenieść z Niemiec na grunt polski, ale należy się starać wykorzystać jak najwięcej z ich doświadczeń. Niemcy zawsze grali do końca, są w pełni mentalnie przygotowani do sportowej rywalizacji. W ostatnich latach dołożyli do tego jeszcze kompleksowy system szkolenia i teraz nikogo nie dziwi kwota 17 milionów Euro za transfer młodego Reusa z Moenchengladbach do Dortmundu.

– Czy jest szansa, że przeciwko Jagiellonii zagra Pan dwójką napastników i dwójką środkowych pomocników?

– Oczywiście, że tak, bo między innymi po to chciałem byśmy mieli w kadrze przynajmniej dwóch napastników. Możemy zagrać dwoma defensywnymi pomocnikami – to jest jeden z preferowanych przeze mnie systemów gry. Nie chcieliśmy do tej pory zmieniać czegoś, co dobrze funkcjonowało, dlatego graliśmy tym samym systemem w ostatnich meczach rundy jesiennej i okresie przygotowawczym. Mamy dwa - trzy systemy, którymi możemy grać. Tak było i w meczu z Lechią, gdy płynnie przeszliśmy z ustawienia z jednym napastnikiem na system z dwoma atakującymi. Tak, czy inaczej: myślę, że mecz z Jagiellonią będzie dla nas bardziej udany. Jak to się mówi: „pierwsze śliwki robaczywki”. W kolejnym spotkaniu na własnym stadionie musimy wypaść lepiej!

Rozmawiał:
Robert Halastra

**Czytaj „Pasy”
NOWY NUMER JUŻ
W SPRZEDAŻY!
Wywiady: Szeliga, Kowalik,
Sarga, Szaraniec,
Visnakovs, Horowski.
Laszkiewicz – Rodzinnie,
a także Marcin Bzyk
Nohucki z Wu-Hae w cyklu:
W moim sercu – Pasy!**



TU KUPISZ PASY:

Punkty Obsługi Klienta (ul. Kałuży), Restauracja Emocja, Stoiska meczowe STC, Red Box oraz Kabanosika, sklep Red Box przy ul. Wielickiej, lodowisko przy ul. Siedleckiego, hostessy (w trakcie meczów przy ul. Kałuży).

IM Patecki

Dealer  Kraków

oficjalny partner

MKS Cracovia



Kraków, al. 29 Listopada 180
Tel. (12) 415 77 77
www.patecki.com.pl



NORDIC DECORATION

The nordic way of life...

ZAPRASZAMY
Pon. - Sob. 10.00 - 19.00
Kraków, ul. Kaluży 1
Pasaż Handlowy
Stadion Cracovia



ZAPRASZAMY DO SKLEPU INTERNETOWEGO
www.nordicdecoration.com

O·P·I
~~MANIA~~
M A N I A
THE WORLD OF MANICURE & PEDICURE

MANICURE
PEDICURE
RYTUAŁY SPA
HYBRYDOWY SOAK OFF
PONAD 70 KOLORÓW OPI

www.opimania.pl
Tel. +48 12 427 03 80

foto: Bis Lisowski/terapasy.pl

Emocja

emocja
RESTAURACJA & LUNCH BAR

emocja
RESTAURACJA & LUNCH BAR

Zapraszamy do Twojej restauracji!

Emocja Restauracja & Lunch Bar
ul. Józefa Kaluży 1, 30-111 Kraków
tel. +48 12 421 00 71

Vacu-med centrum
BIELIŻYBA I URODY



Vacu-med Centrum

miejsce, które zadba o Twoje zdrowie i urodę

ul. Kaluży 1 (Budynek Stadionu Cracovii)
tel. +48 609 663 663 +48 12 661 03 03 e-mail: vacu@vacu-centrum.pl

www.vacu-centrum.pl

Vacu-med Centrum





Sprzedaż biletów lotniczych
Egzotyczne wycieczki
Ubezpieczenia turystyczne

Biuro Podróży AIR TOURS CRACOW
ul. Józefa Kaluży 1, 30-111 Kraków
Galeria Handlowa
Stadionu MKS Cracovia

tel. +48 12 432 10 90
fax +48 12 432 10 91
mobile: +48 605 905 814
e-mail: biletaty@747.pl
www.747.pl



**BOGATY
WYBÓR LAMP
DLA KAŻDEGO**

ul. Kaluży 1, 30-111 Kraków (stadion Cracovia od strony Focha)
tel. (12) 378 42 99, fax. (12) 378 42 98
www.lightprestige.pl, www.100lamp.pl
Godziny otwarcia: poniedziałek – piątek od 10⁰⁰-19⁰⁰, sobota 10⁰⁰-15⁰⁰

COOK & PLAY



ul. Józefa Kaluży 1 lok. 7
(wejście od al. Focha)
30 -111 Kraków
tel.: 12 383 39 41

www.cookingstore.pl



W najbliższych sezonach piłkarze Cracovii będą trenowali i rozgrywali swoje mecze w nowych strojach firmy Nike dostarczanych przez firmę

KRAKSPORT



**NOWYM SPONSOREM
TECHNICZNYM**



15 lat.
tradycji

www.krakSPORT.pl

Kraków, Al. Pokoju 32 tel. 12 413 16 66

idziemy na mecz

Krzysztof Hajduk
były piłkarz Cracovii

Pobudka!

Oglądając mecz z Lechią odniosłem wrażenie, że Cracovia jeszcze nie do końca obudziła się z zimowego snu. Tylko momentami zawodnicy grali na odpowiednim poziomie ligowym i to też nie wszyscy. Niektórzy nie złapali chyba jeszcze rytmu meczowego i czeka ich sporo pracy. W tym meczu z moich byłych kolegów zagrał tylko Paweł Nowak i to w drużynie Lechii. To w pewnym sensie znak czasu – uważam, że mimo wszystko powinno się stawiać na pracę z młodzieżą, bo to jest przyszłość i zapewnienie stałego dopływu zawodników do drużyny.

Ze względu na obowiązki zawodowe nie zawsze jestem na meczach Cracovii. Ostatnio byłem na derbach, gdy z całą rodziną kibicowaliśmy Pasom. Teraz wybieram się na mecz z Jagiellonią. Sądzę, że najbliższe spotkanie będzie podobne do tego z Lechią. Jagiellonia przegrała z Koroną, ale jest to solidna drużyna, która ciężko przepracowała okres przygotowawczy. Kiedy odpoczną po ciężkich treningach i odzyskają świeżość, to będą grać dużo lepiej i będą groźni dla każdego. Mam tylko nadzieję, że nie stanie się to przed meczem z Cracovią i wygramy to spotkanie. Liczę, że więcej zawodników Pasów się obudzi z zimowego letargu, bo w ostatnim meczu praktycznie tylko Saidi wyróżniał się znacząco na tle kolegów. Więcej zawodników musi się dostroić do wyższego poziomu. Cracovia musi zdominować przeciwnika, starać się więcej grać piłką, a nie kopać ją, bo kopać to każdy potrafi. Drużyna musi stwarzać więcej możliwości oddania strzału i okazji bramkowych. Bez tego nie ma goli, a bramka w 88 minucie była prawie jak cud. Liczy się to, co w „sieci” i z tego później są punkty. Mam nadzieję, że zawodnicy Pasów staną tym razem na wysokości zadania i wygrają.

not. hala

Czesław Michniewicz

W tym meczu nie zabraknie bramek!

– W drugim meczu rundy jesiennej Cracovia podejmie Pana niedawnych podopiecznych. Proszę krótko scharakteryzować zespół z Białegostoku.

– Drużyna ta została ostatnio trochę przebudowana przez nowego trenera, ale Jagiellonia nadal ma olbrzymi potencjał, jeśli chodzi o grę ofensywną. Tomek Frankowski, Grzesiek Rasiak, Tomek Kupisz, Marcin Burkhardt czy Dżalamidze są w stanie rozmontować każdą defensywę i gwarantuję, iż zespół może w każdym meczu strzelać bramki. Jeśli Cracovia zaatakuje większą ilością zawodników – to może być woda na młyn dla Jagiellonii, która bardzo dobrze i szybko operuje piłką oraz potrafi wyprowadzać skuteczne kontrataki. Do niedawna Jagiellonia miała problemy w meczach wyjazdowych ze zdobywaniem punktów i ta gra nie najlepiej się układała. Dwa ostatnie mecze wyjazdowe rundy jesiennej z Lechią i ŁKS-em, gdy drużyna zdobyła cztery punkty, pokazały, iż drużyna poradziła sobie z tym i także z obcych stadionów jest w stanie przywozić punkty.

– Gdyby do Pana zadzwonił trener Pasieka z prośbą o pomoc w rozpracowaniu Jagiellonii, co mógłby Pan mu doradzić?

– Na pewno nie zadzwoni (śmiech), bo każdy trener ma swój warsztat, wiedzę o przeciwnikach i plan. Bardzo rzadko się zdarza, by były takie telefony. Mnie osobiście

jeszcze się to nie zdarzyło. Darek na pewno perfekcyjnie odrobił lekcję pt. „Jagiellonia Białystok”. Oprócz tych zalet, o których wspominałem wcześniej, należy dodać, iż została gruntownie przemeblowana obrona Jagiellonii, a dodatkowo wskoczył do bramki Sandomierski, który wprowadzi wiele spokoju w tyłach. Był jednym z czterech bramkarzy, którzy bronili w rundzie jesiennej, ale po jego odejściu do Genk ta pozycja nie gwarantowała stabilizacji. W tej chwili wraca i wyłapie to, co powinien. Gdybym już miał doradzać, to Cracovia w tym meczu musi chcieć strzelić bramkę, jednocześnie pamiętając o bardzo ważnej grze w obronie, bo Jagiellonia z Rasiakiem i Frankowskim może w tej chwili stwarzać zagrożenie bramkowe zarówno po dośrodkowaniach Kupisza, jak i prostopadłych za-

Będąc w Jagiellonii bardzo chciałem sprowadzić „Budzika” do Białegostoku, pomagając tym i jemu i Jagiellonii, bo do klubu trafiłby młody zawodnik, ale z ogromnym potencjałem i perspektywami. Znalazł się wtedy w trudnym momencie kariery w Arce i zdawałem sobie sprawę, że albo ja sprowadzę Marcina do Białegostoku, albo Darek Pasieka do Cracovii, bo obaj dobrze go znamy i wiemy na co go stać.

graniach Burkhardta czy Dżalamidze. Jagiellonia ma bardzo szeroki wachlarz rozwiązań, jeśli chodzi o możliwości ofensywne. Na pewno jednak w tym meczu nie zabraknie bramek.

– Uchodzi Pan za odkrywcę talentu Marcina Budzińskiego, który teraz trafił do Cracovii.

– Od pierwszego treningu kiedy go zobaczyłem w juniorach bardzo mi się spodobał i włączyłem Marcina do

kadry I zespołu Arki. Szykowałem go do pierwszego meczu w Ekstraklasie, miał zastąpić kontuzjowanego Ulanowskiego w derbach Trójmiasta. Ulanowski jednak wyleczył uraz, a ja nie chciałem by Marcin zagrał tylko tzw. „ogony”. Zadebiutował w kolejnym meczu przeciwko Legii i zaprezentował się bardzo dobrze. Ma olbrzymi potencjał i możliwości. Po-

mimo młodego wieku wiele już w życiu przeszedł. Będąc w Jagiellonii bardzo chciałem sprowadzić „Budzika” do Białegostoku, pomagając tym i jemu i Jagiellonii, bo do klubu trafiłby młody zawodnik, ale z ogromnym potencjałem i perspektywami. Znalazł się wtedy w trudnym momencie kariery w Arce i zdawałem sobie sprawę, że albo ja sprowadzę Marcina do Białegostoku, albo Darek Pasieka do Cracovii, bo obaj dobrze go znamy i wiemy na co go stać.

– Czy faktycznie może być „młodym Stevenem Gerrardem”?

– Tak, ma bardzo dobry i czysty odbiór piłki. Potrafi znakomitym podaniem rozpocząć akcję ofensywną lub wręcz otworzyć drogę do bramki koledze. Za rzadko decyduje się jeszcze na strzały z dystansu, a dysponuje potężnym uderzeniem. Gdy to poprawi to bardzo zbliży się do wspomnianego zawodnika Liverpoolu.

– Transfer Budzińskiego traktowałby Pan jako wzmocnienie czy uzupełnienie składu Cracovii?

– Sprowadzenie tego zawodnika to bardzo dobry ruch Cracovii. Po pierwsze przychodzi młody i perspektywiczny, ale już ze sporym doświadczeniem tak sportowym, jak i życiowym. Po drugie jest to zawodnik, który szybko się wkomponuje do drużyny, bo nie ma w jego przypadku bariery językowej. To ważne, by w zespole były zachowane odpowiednie proporcje między Polakami i obcokrajowcami. Oprócz tego Marcin ma coś do udowodnienia osobom, które postawiły już na nim krzyżyk, a to też może być ważny element motywujący. Na pewno pokaże, że jest wartościowym piłkarzem i wzmocnieniem dla swojej drużyny.

– Kiedy znowu zobaczymy Czesława Michniewicza w roli trenera na stadionie Cracovii?

– Jako trenera to nie wiem. Pewnie w tej rundzie już nie. W przyszłym sezonie bardzo chętnie bym przyjechał na stadion Cracovii jako opiekun innej drużyny, bo zawsze lubiłem ten obiekt – zarówno przed przebudową, jak i po, bo udawało mi się wywozić stąd zawsze jakąś zdobycz punktową. Na meczu Cracovia – Jagiellonia też będę, bo w tym czasie będę przebywał w Krakowie z okazji eventu Gillet, jaki jest organizowany w tym mieście i szkoda byłoby przegapić okazji obejrzenia na żywo meczu T-Mobile Ekstraklasy.

Rozmawiał:
Robert Halastra

Krótką historia

pasiastych transparentów (2)

Jedna z bardziej znanych flag, pamiętająca jeszcze czasy trzeciej ligi, czyli podziękowanie za dobre wychowanie!



not. Ula Laptas/terazpasy.pl

Aron Chmielewski
prosi o wsparcie

Kibice są naszym „szóstym zawodnikiem”

– Doping w pierwszym meczu play-off był wspólny. Bardzo mi się podobał, zresztą nie tylko mnie, bo i całej drużynie. Na mecz przyszło dużo osób, którzy potrafili stworzyć niesamowitą atmosferę, a już „uuuuuu! aaaaaaa!” w trzeciej tercji było genialne. W takich chwilach czujemy wsparcie kibiców. Należą im się wielkie słowa uznania i podziękowania za dotychczasową postawę. Dużo lepiej się gra, gdy jest dla kogo! Przy tak wspierającej nas publiczności jesteśmy w stanie wznieść się na poziom teoretycznie nieosiągalny. Kibice są naszym szóstym graczem. Liczymy na to, że w kolejnych meczach też tak licznie przybędą i będą nas wspierać.

not.: hala



not. Ula Laptas/terazpasy.pl

Jeden z częstych gości przy Kaluży, mieszkający w Krakowie selekcjoner reprezentacji Polski, Franciszek Smuda, był także obecny na spotkaniu z Lechią Gdańsk.

▶▶ **ROBAN** ◀◀

Tanie zakupy...

**Ekskluzywna odzież używana
z Anglii, Irlandii, Holandii, Norwegii**

**Wielki spadek cen w sklepach sieci Roban
Na Nowych Dostawach już od 25zł/kg
Prawdziwy szok cenowy, przyjdź i złap okazję**



**Zapraszamy także
do współpracy
w ramach umowy
franchisingowej
Zostań swoim Szefem**

ZNANA MARKA GWARANCJĄ SUKCESU

więcej na: www.robان.net.pl

FUGA AKRYLOWA

jednoskładnikowa,
gotowa do użycia

- szerokość spoiny 1-10 mm
- szybka w użyciu
- bezcementowa
- elastyczna
- niepyląca
- w szerokiej palecie kolorów
- mrozoodporna
- z efektem „perlenia”
- do zastosowania w pomieszczeniach „mokrych”
i na ogrzewanie podłogowe
- wzmocniona włóknami
- odporna na wzrost mikroorganizmów

Aqua Stop!

Bio Stop!

Full Color

BOLIX®

CERAMIKA

300
kolorów
z mieszalnika

KOLOR 300+
spektrum

Przedstawiamy rywala:

Jagiellonia Białystok



fot. Bis Lisowski/terazpasy.pl

Jedyną bramkę dla Cracovii w przegranym 1:2 meczu rundy jesiennej w Białymstoku zdobył Alexandru Suvorov.

25 lutego na stadionie Cracovii zagra nowa Jagiellonia. Nowa, bo pod wodzą nowicjusza trenerskiego, Tomasza Hajto.

Drużyna diametralnie różni się od tej, która kończyła rundę jesienną pod kierunkiem Czesława Michniewicza. W przerwie zimowej w zespole z

Podlasia doszło do olbrzymich przetasowań. Przede wszystkim rozstano się z trenerem. 9 stycznia ogłoszono, że zespół obejmuje duet Hajto-Dźwigala, ale okazało się, że żaden z nich nie ma odpowiednich uprawnień do prowadzenia zespołu w Ekstraklasie. Szopka pt. „Czy Hajto zdobę-

dzie na czas uprawnienia tzw. PZPN Pro” trwała aż do 10 lutego, gdy wybitny reprezentant Polski (62 występy z orłem na koszulce) zdał egzamin na licencję ... UEFA i wstępny egzamin na kurs UEFA Pro. Dzięki temu mógł otrzymać warunkową licencję PZPN Pro.

Z zespołem pożegnali się m.in. „mózg” drużyny Hermes, podstawowy stoper Skerla, a także Grzegorz Bartczak, Roger Canas, Maycon, Kukol, Grzelak i po raz kolejny wypożyczony Kascelan. W ich miejsce zakontraktowano chorwackiego stopera Gusića, eks-lechitę Bandrowskiego, zdolnego Gruzina Dżalamidze oraz białoruskiego napastnika Zubowicza i obrońcę Nowotkę. Dużym wzmocnieniem „Jagi” powinien być wypożyczony do końca sezonu bramkarz Sandomierski, który nie zdołał wskoczyć do bramki Genku, gdzie trafił właśnie z Jagiellonii.

Wydaje się, że po Tomaszu Hajcie można się spodziewać, że dotychczasowy styl gry białostoczian ulegnie zmianie – można oczekiwać, że Jagiellonia będzie bardziej zdys-



fot. Bis Lisowski/terazpasy.pl

Od kilku lat maskotką drużyny Jagiellonii jest pszczoła.

Jagiellonia Białystok

Przydomek: **Jaga, Pszczołki**

Stadion: **Miejski w Białymstoku (w przebudowie)**

Debiut w najwyższej klasie rozgrywkowej:

9 sierpnia 1987, Jagiellonia - Widzew Łódź 1:1

Sezony w Ekstraklasie: **9**

Sukcesy: **Puchar Polski i Superpuchar**

Ekstraklasy (2010)

Budżet: **20 mln zł**



trener: Tomasz Hajto



Przewidywana jedenastka na mecz z Cracovią

cyplinowana taktycznie i nieco bardziej defensywnie ustawiona, niż do tej pory. Będzie tak tym bardziej po przegranej przez Jagiellonię inauguracji wiosny (porażka 0:2 z Koroną w Kielcach).

Na pewno ciekawym smaczkiem w tym pojedynku będzie zderzenie

dwóch przedstawicieli myśli trenerskiej ze „szkoły niemieckiej”: Dariusza Pasieki i Tomasza Hajto. Miejmy nadzieję, że to trener Pasów wyjdzie z tej rywalizacji zwycięsko i jego drużyna nie pozwoli „pszczołom” odrzucić z cennymi punktami do Białegostoku.

Robert Halastra



fot. Bis Lisowski/terazpasy.pl

Stadion Jagiellonii znajduje się obecnie w przebudowie.

Statystyki meczów Cracovii z Jagiellonią w Ekstraklasie

9 spotkań

Wygrane Cracovii: **4**

Wygrane Jagiellonii: **4**

Remisy: **1**

W ostatnich latach:

2007/08 (jesień)

2007/08 (wiosna)

2008/09 (jesień)

2008/09 (wiosna)

2009/10 (jesień)

2009/10 (wiosna)

2010/11 (jesień)

2010/11 (wiosna)

2011/12 (jesień)

Cracovia – Jagiellonia 2:0

Jagiellonia – Cracovia 0:2

Jagiellonia – Cracovia 2:0

Cracovia – Jagiellonia 2:0

Jagiellonia – Cracovia 0:0

Cracovia – Jagiellonia 0:1

Jagiellonia – Cracovia 4:2

Cracovia – Jagiellonia 3:0

Jagiellonia – Cracovia 2:1

gwiazda Jagiellonii: Tomasz Frankowski

W drużynie z Białegostoku jest kilku piłkarzy, których można by wyróżniać, jednak najważniejszym jest wciąż Tomasz Frankowski. Mimo, że w tym roku zawodnik ten obchodził będzie **38. urodziny** wciąż jest czołowym strzelcem polskiej Ekstraklasy – w zeszłym sezonie zdobył nawet koronę króla strzelców (po raz czwarty w karierze). W 271 meczach Ekstraklasy Frankowski strzelił 156 goli – ten wynik przemawia do wyobraźni i potwierdza niebywały dryg do strzelania bramek, który posiada lider Jagiellonii. Cracovia już nieraz została przez Frankowskiego „ukłuta” – ostatni raz w rundzie jesiennej, kiedy to głównie dobra postawa „Franka” dała Jagiellonii zwycięstwo 2:1. Nie można jednak powiedzieć, że Frankowski to „prześladowca” Pasów – są na niego sposoby, co pokazał wiosenny mecz sezonu 2010/11, kiedy to przy Kałuży Frankowski nie był w stanie „zrobić sztycha”. Na pewno jednak na tego



„starego lisa” trzeba będzie w sobotę szczególnie uważać. Jego słynne podcinki to firmowy produkt, lecz pomysłowość napastnika z Białegostoku zdaje się być wręcz nieograni-

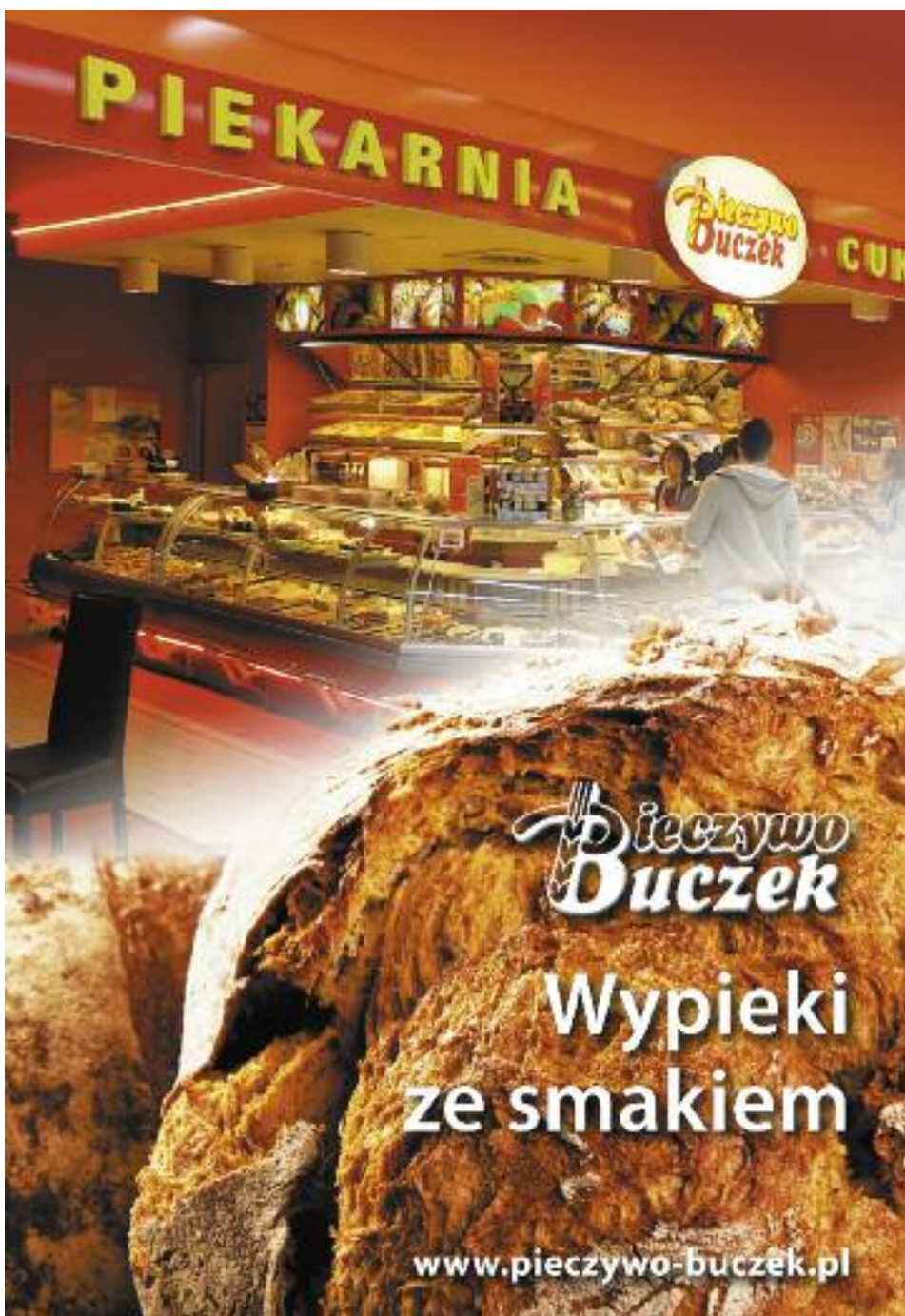
czona. Ważne jest, aby odciążyć go od podania ze skrzydeł i nie pozwalać na swobodne przyjęcie piłki. Tylko w ten sposób Pasy zdołają zneutralizować atuty „Franka”. **Paweł Mazur**

Nie trać czasu – wszystko załatwimy za ciebie



Kompleksowa obsługa kredytowa i leasingowa firm i osób fizycznych

ul. Salvatorska 14/310
tel. 501 702 686 • 012 421 31 10 • 421-30-22



PIEKARNIA

Bieczywo Buczek

Wypieki ze smakiem

www.pieczyno-buczek.pl

piękny uśmiech



Stomatologia

KOMPLEKSOWE LECZENIE

Wieliczka, ul. Słowackiego 49
rejestracja: 12 291 55 45, 504 115 545

Zapraszamy pn.-pt.: 9-21, sob. 9-13

STCSKLEP



PAMIĄTKI CRACOVII
OD KIBICÓW DLA KIBICÓW

sklep.TylkoCracovia.pl

STC SKLEP prowadzony jest przez Stowarzyszenie „TYLKO CRACOVIA”. Całkowity dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na działalność statutową stowarzyszenia.

Zareklamuj się w naszej gazecie!



tel. 509 869 809

MISTRZ
POLSKI

N A J S T A R S Z Y P O L S K I K L U B S P O R T O W Y

CRACOVIA



- 1 STADION PIŁKARSKI - UL. JÓZEFA KAŁUŻY 1
- 2 LODOWISKO - UL. SIEDLECKIEGO 7

25.02 GODZINA
15:45

1 CRACOVIA VS JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

25-26* .02 GODZINA
19:00 / *19:15

2 COMARCH CRACOVIA
VS UNIA OŚWIĘCIM

*ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ROZEGRANIA DODATKOWEGO SPOTKANIA

INFORMACJE NA TEMAT SPRZEDAŻY BILETÓW NA STRONIE WWW.CRACOVIA.PL